

Czas

słowa i muzyka: Piotr Frankowicz

Wraca wspomnienie tego lata
Kiedy pierwszy raz ruszyłeś w las, wielki las
Droga tam nie była byle jaka
Obok, obok płynął wartki strumień - czas, czas, cenny czas

A czas płynie i płynie, ty wędrujesz, ty gnasz
Przemijają kolejne jesienie
Żółte liście na drodze spadają w piach
Gasną ognisk czerwone płomienie

Przy niejednym ognisku siedziałeś już
Spałeś w głębi wielkiego lasu
Pochylone drzewa kłaniały się
W przeogromnym oceanie czasu

A czas płynie i płynie, ty wędrujesz, ty gnasz
Przemijają kolejne jesienie
Żółte liście na drodze spadają w piach
Gasną ognisk czerwone płomienie
Wspomnienie, płomienie, wspomnienie.

Przemierzyłeś już prawie tysiące dróg
Jeszcze tysiące przed sobą masz
Ale ty nie rezygnuj, dalej idź
Chwytaj dzień za dniem i swój czas, czas, cenny czas

A czas płynie i płynie, ty wędrujesz, ty gnasz
Przemijają kolejne jesienie
Żółte liście na drodze spadają w piach
Gasną ognisk czerwone płomienie

Przy niejednym ognisku siedziałeś już
Spałeś w głębi wielkiego lasu
Pochylone drzewa kłaniały się
W przeogromnym oceanie czasu

A czas płynie i płynie, ty wędrujesz, ty gnasz
Przemijają kolejne jesienie
Żółte liście na drodze spadają w piach
Gasną ognisk czerwone płomienie
Wspomnienie, płomienie, wspomnienie.

Płomienie, wspomnienie, płomienie, wspomnienie... Czas.